

m.in. bezpłatnej komunikacji miejskiej i konsultowania inwestycji planowanych przez samorząd. Kandydaci podkreślają – pora zadbać o centrum Skierniewic, stworzyć warunki właścicielom nieruchomości do poprawy elewacji, czy skorzystania z zielonych rozwiązań energetycznych.



Koalicja Obywatelska w Skierniewicach nie wystawia kandydata na prezydenta. Politycy zastrzegają – uczulamy wyborców, że Koalicja dla Skierniewic, której liderem jest Piotr Łyżeń to nie to samo, co Koalicja Obywatelska.

W poniedziałek (26.03) minister ds. europejskich Adam Szłapka na zwołanej w Skierniewicach konferencji przedstawił „jedynekę” partii do sejmiku wojewódzkiego Justynę Kulig oraz kandydatów Platformy do rady miasta.



- Mamy szansę na bardzo duży skok cywilizacyjny związany z funduszami unijnymi. Do wykorzystania jest 600 miliardów złotych - mówił minister Szłapka.



W środę (3.04) KO wsparł Cezary Grabarczyk. Towarzyszył kandydatom w ich rozmowami z mieszkańcami Skierniewic.

Krótką, po rekordowo długiej kadencji. Jak pan ocenia tę kampanię wyborczą?

Cezary Grabarczyk: – Krótka i bardzo intensywna, ale wystarczająco długa, żeby kandydaci mogli zaprezentować siebie i swoje propozycje dla naszych małych ojczyzn.

I tu w Skierniewicach także ta sztuka się udaje. Koalicja Obywatelska stawia sobie jeden ważny cel. Odbicie z rąk Prawa i Sprawiedliwości Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Byliśmy świadkami wielu gorszących sytuacji, choćby tworzenia konkurencji dla autentycznie działających, lokalnych grup działania i chcemy to zmienić.

Chcemy też, by pieniądze, te środki europejskie, o których tak często rozmawiają Polacy, były dzielone sprawiedliwie, a nie według klucza partyjnej przynależności. Myślę, że nam wyborcy zaufają, bo doświadczenia z dwóch wcześniejszych kadencji, a nawet trzech, takie właśnie były, że środki europejskie trafiały w otwartych, przejrzystych procedurach.

Tak będzie znowu po wyborach.

Jak wyglądają listy KO?

– Mamy w całym regionie pełne listy do sejmików. Tu liderką listy jest pani Justyna Kulig.

Dodam, że we wszystkich pięciu okręgach do sejmiku liderkami naszych list w Łódzkiem są kobiety.

Wiemy, że to ich mobilizacja spowodowała wielką pozytywną zmianę 15 października. To kobiety spowodowały, że Prawo i Sprawiedliwość oddało władzę i dziś Polska zaczyna być uśmiechnięta.

Niestety każdego dnia odkrywamy niespodzianki, pokazujemy, jak marnowane były publiczne pieniądze, jak Partia Prawo i Sprawiedliwość prywatyzowała to, co wspólne. Czeka nas proces odwracania negatywnych skutków tego, co fałszywie zostało przez Prawo i Sprawiedliwość nazwane Polskim Ładem. To była centralizacja i budowanie systemu opartego na klientelizmie. To jest zaprzeczenie samorządności, to jest zaprzeczenie także rządów prawa, bo prawo musi być równe dla wszystkich.

W Skierniewicach listy wystawia Koalicja Obywatelska i stworzona przez byłego członka Platformy -- Koalicja dla Skierniewic. Wyborcy mogą być w niedzielę wyborczą skonfundowani.

– Koalicja Obywatelska tu w Skierniewicach wystawia dwoje kandydatów do sejmiku województwa łódzkiego. To jest pani Justyna Kulig i zamykający listę Ryszard Pawlewicz. Mieszkańcy Skierniewic doskonale znają obydwój kandydatów.

Wystawiamy tylko jedną listę do rady miasta w okręgu trzecim (centrum).

Tak się złożyło, że w pozostałych okręgach do Rady Miasta Skierniewice nie wystawiamy kandydatów. Tylko w okręgu trzecim jest lista Koalicji Obywatelskiej.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43358-jedna-lista-w-miescie-i-jedynka-ze-skierniewic-do-sejmiku>